

IX kadencja



# KANCELARIA SEJMU

## Biuro Komisji Sejmowych

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH**  
(NR 130)

■ **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO  
I POLITYKI REGIONALNEJ**  
(NR 51)

z dnia 20 stycznia 2021 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Finansów Publicznych (nr 130)

### Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 51)

20 stycznia 2021 r.

Komisje: Finansów Publicznych oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Tomasza Ławniczaka (PiS)**, przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, rozpatrzyły:

– „Informację na temat dystrybucji środków z drugiej transzy rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych” – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Waldemar Buda** sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, **Michał Gil** dyrektor Departamentu Planowania Przestrzennego Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska**, **Monika Biała**, **Sławomir Jakubczak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### **Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Szanowni państwo, przystępujemy do realizacji posiedzenia wspólnego Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Finansów Publicznych, które rozpoczęło się już wczoraj. Przypominam, że porządek dzienny przewiduje ciąg dalszy dyskusji oraz rozpatrzenie projektu dezyderatu, który wpłynął do mnie wczoraj, jako przewodniczącego jednej z komisji, a więc Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej i który państwo otrzymaliście. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Nie słyszę. Wobec tego przystępujemy do dalszego ciągu dyskusji i odpowiedzi.

Oczywiście witam bardzo serdecznie pana ministra Waldemara Budę, witam pana dyrektora reprezentującego Ministerstwo Pracy, Rozwoju i Technologii. Witam również pana Marka Wójcika reprezentującego zdalnie Związek Miast Polskich.

#### **Pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:**

Dzień dobry państwu.

#### **Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Szanowni państwo, dalszy ciąg listy mówców, którzy nie zdołali wczoraj zabrać głosu, będę im po kolei oddawał głos. Następną mam zapisaną panią poseł Gabriellę Lenartowicz. Czy jest pani? Jest. Pani poseł...

#### **Posel Gabriela Lenartowicz (KO) – spoza składu Komisji:**

Jestem, tylko prosiłabym, bo jestem spoza komisji, żeby odblokować mikrofon.

#### **Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Bardzo proszę przygotować mikrofon i oddaję głos.

#### **Głos z sali:**

Panie przewodniczący, powinniśmy sprawdzić kworum.

#### **Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Szanowni państwo, pani poseł, przepraszam, jeszcze sprawdzimy kworum, bo tego rzeczywiście nie dokonaliśmy. Bardzo dziękuję za uwagę.

Proszę przygotować pulpit do głosowania. Ci, którzy zdalnie będą oddawać głosy oraz zabierać głos również proszę nacisnąć odpowiedni symbol na pulpicie do głosowania i zaraz stwierdzimy czy mamy kworum. Dziękuję. Proszę wyświetlić ilość biorących udział w naszym posiedzeniu. Szanowni państwo, w posiedzeniu bierze udział 67 posłów. Stwierdzam kworum.

W tej chwili ciąg dalszy dyskusji. Oddaję głos pani poseł Gabrieli Lenartowicz. Pani poseł, zapraszam.

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, szanowne posłanki i posłowie, chciałam zabrać głos – taki ogólny, nie konkretny w kwestii środków dla gmin, dla powiatów, w których mieszkam. Chociaż też chciałabym wspomnieć o tym, bo zarówno gminy Krzanowice, Pietrowice Wielkie, powiaty raciborski i wodzisławski nie otrzymały żadnych środków, a nie rządzą tam żadne ugrupowania polityczne i partyjne. Tam po prostu rządzą samorządowcy.

Wracam do mojego pytania. Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych, proszę posłuchać, w samej tej nazwie kryje się fałsz i kłamstwo, bo ani fundusz, nie jest to z punktu widzenia prawa finansów publicznych żaden fundusz, ani rządowy. Nie przypominam sobie, żeby rząd czy członkowie rządu, łącznie z obecnym tu wiceministrem, wpłacali na ten cel jakieś środki, a rząd oczywiście jako rząd własnych pieniędzy przecież nie ma, mówiąc klasykiem, panią premier Thatcher. Nie jest to też fundusz. Dlaczego? Ponieważ powstał na podstawie uchwały Rady Ministrów.

**Głos z sali:**

Zarządzeniem.

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO) – spoza składu Komisji:**

Nie. Powstał na podstawie uchwały nr 102 Rady Ministrów w sprawie wsparcia na realizację zadań inwestycyjnych przez jednostki samorządu terytorialnego, a finansowany jest z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19, utworzonego zgodnie z ustawą o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z COVID-em.

Proszę państwa, chciałabym wiedzieć, po pierwsze, jaki jest plan finansowy funduszu tzw. covidowego, z którego jest finansowany ten fundusz w dyspozycji pana premiera, który tak naprawdę nie ma prawdziwej ustawowej podstawy prawnej i którego jedynym dysponentem jest pan premier. Dlaczego? Dlatego, że wszystkie środki publiczne powinny być poddane kontroli publicznej i tylko wtedy są zgodnie z prawem dysponowane. A w tej sytuacji mamy środki wydawane jak się chce, komu się chce i bez nadzoru publicznego. Ten fundusz nie jest częścią okołobudżetową, której przysługuje kontrola publiczna zarówno przy uchwalaniu, jak i przy rozliczaniu z realizacją.

Wracając do pytania, chciałabym wiedzieć, a nie uzyskałam odpowiedzi na zapytanie i oficjalną interpelację złożoną do premiera, jaki jest plan finansowy tego funduszu finansowanego z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19. Dysponentem tego funduszu jest Bank Gospodarstwa Krajowego, a jeszcze raz podkreślę, że nawet ten fundusz covidowy, który nie jest funduszem w rozumieniu prawa finansów publicznych wprost, powinien mieć plan finansowy. Chciałabym wiedzieć jak wygląda ten plan finansowy, którego dysponentem i twórcą, powinien... Zatwierdza go premier Rzeczypospolitej, a utworzony jest przy Banku Gospodarstwa Krajowego. Dlaczego? Dlatego, że zgodnie z ustawą i rozporządzeniem dotyczącym funduszu, z czego on się składa, oprócz tego, że z instrumentów dłużnych, o których już pani posłanka Leszczyna wspominała, to jeszcze na finansowanie tego funduszu covidowego, z którego zaciągane są pieniądze dla tego funduszu pana premiera, składa się m.in. ze środków, o których mowa w ustawie o finansach publicznych: środki pochodzące z budżetu Unii Europejskiej oraz niepodlegające zwrotowi środki pomocy udzielanej przez państwa członkowskie Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu, które za zgodą Komisji Europejskiej mogą być przeznaczane na wsparcie realizacji zadań związanych z przeciwdziałaniem COVID-19 i wpłat z budżetu państwa. W tym także ze środków europejskich, a te środki już z punktu widzenia dysponenta tego pierwotnego, czyli Unii Europejskiej i państw EFTA podlegają obowiązkowo kontroli i przejrzystości.

Tak więc, panie ministrze, oczekuję odpowiedzi. Sądzę, że jeśli wydajecie pieniądze, to macie na stole plan finansowy, z czego one pochodzą, w jakiej wysokości. Jeśli nie tu,

to proszę na piśmie. Prosiłabym bardzo, żeby w końcu odpowiedzieć na moją interpelację, która zawiera jeszcze więcej pytań.

Dlatego, że opinia publiczna, nie tylko samorządowcy, ale i obywatele muszą wiedzieć, jaka część tych środków pochodzi ze środków europejskich, a całość musi być poddana kontroli społecznej. Domagam się odpowiedzi na te pytania, które padały wcześniej o spłatę tej rzekomej komisji, która w dziesiątkach części sekundy decydowała komu i na co, o regulamin i tryb przydziału środków w świetle zasad dotyczących finansów publicznych. Wszak są to środki publiczne. Tuszę też, że przy następnym rozdaniu, także z tej części, o której mówicie, będzie przeznaczona dla gmin tzw. popegeerowskich. Znajdą się środki m.in. dla gminy Krzanowice, dla gminy Pietrowice, które nie uzyskały dotychczas środków z drugiego rozdania, mimo bardzo poważnych zadań m.in. przeciwpowodziowych i ekologicznych, i które tym razem zostaną uwzględnione, żebyście mogli się wykazać, że to nie polityczne uwarunkowania decydują o przydziale tych środków, ale ich potrzeba i merytoryczna wartość zadań, które zostały przedstawione. Oczekuję odpowiedzi, jeśli pan minister nie może od razu powiedzieć skąd bierze pieniądze i na co, to bardzo proszę, żeby odpowiedzi wpłynęły na piśmie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję bardzo. Teraz głos oddaję pani poseł Józefie Szczurek-Żelazko. Pani poseł, proszę bardzo.

**Poseł Józefa Szczurek-Żelazko (PiS):**

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, dziękuję za tę dyskusję na temat Funduszu Inwestycji Lokalnych, bardzo ważną dyskusję, bo ona pozwala pokazać, jak bardzo państwo wspiera samorządy, jak bardzo zależy obecnemu rządowi na współpracy z samorządami.

Państwo skupiliście się, zresztą to wybrzmiało w kilku poprzednich wypowiedziach, na analizie wydatkowania środków z drugiej transzy. Natomiast największe środki, jak pamiętacie, zostały wydane latem i one poszły do wszystkich samorządów. Łączna kwota, to jest ponad 12 mld zł. Państwo tak bardzo ubolewacie, że cała sytuacja związana z pandemią tak bardzo nadwyrężyła finanse samorządów. Oczywiście, tak zgadzamy się z tym, jest wiele samorządów, które rzeczywiście straciły bardzo dużo, ale też są takie samorządy, bo znamy te budżety, możemy podawać przykłady, ten uszczerbek mają niewielki bądź też nawet mają wyższe dochody. Celem tego funduszu jest pobudzenie gospodarki, wsparcie tych inwestycji, które są bardzo istotne z punktu widzenia społeczności lokalnej, tych inwestycji, które nie miały szans na zrealizowanie w ciągu poprzednich lat. To są inwestycje w ochronę zdrowia, w ochronę środowiska, w oświatę itd., itd.

Teraz chciałam się już odnieść do kilku wypowiedzi, które padły w trakcie poprzedniego spotkania. Otóż m.in. pan poseł z Małopolski, pan Sowa, w sposób tak bardzo rozpaczliwy ubolewał nad tym, że kilka samorządów, w pana ocenie, w których rządzi Platforma Obywatelska, nie otrzymało dofinansowania. To przypominam panu, że w pierwszej transzy wszyscy dostali. Dwa miasta, o których pan wspomniał, rzeczywiście nie dostały. Natomiast o trzecim mieście, o którym pan wspomniał, to ubolewał pan nad tym, że fakt, dostały, tylko odebrała te czeki nie ta osoba, w pana ocenie, która powinna odebrać.

Szanowni państwo, chciałabym podkreślić, że takie zonglowanie danymi jest bardzo, bardzo niebezpieczne. Na przykładzie Małopolski chcę obnażyć państwa hipokryzję, ponieważ środki dostało wiele gmin, wiele powiatów, w których władzę sprawuje czy też zostali wybrani do władz powiatów czy gmin osoby, które nie mają nic wspólnego z Prawem i Sprawiedliwością – m.in. powiat bocheński, gdzie trudno podejrzewać pana starostę o jakiegokolwiek powiązania z Prawem i Sprawiedliwością, otrzymał środki na budowę zakładu opiekuńczo-leczniczego. Tak, bardzo ważnego zakładu, który wcześniej nie dostał dofinansowania i właśnie teraz dbamy wszyscy o to, posłowie, niezależnie od opcji, aby ten zakład powstał, bo on jest bardzo ważny. Powiat brzeski, który raczej nie jest w żaden sposób związany z Prawem i Sprawiedliwością, również otrzymał bardzo duże środki. Mogłabym też wymienić powiat Dąbrowa Tarnowska, gdzie rządzi PSL – duże pieniądze dla powiatu, gminy powiatu otrzymały dodatkowe środki w wysokości prawie

3 mln zł. Widzimy, że te społeczności wymagają wsparcia, bo chcą realizować zadania, które są niezwykle ważne dla społeczności lokalnej, i niezależnie od barw politycznych wóldarzy te środki otrzymały, ponieważ zależy nam, żeby inwestycje były realizowane dla dobra społeczności lokalnej. Te środki nie są przekazywane dla pana starosty, dla pana wójta czy dla pana prezydenta. To są środki dla społeczności lokalnej i taką właśnie pełnią rolę. Dlatego bardzo bym państwa prosiła, żebyście państwo nie zonglowali danymi, bo te środki rzeczywiście idą do różnych środowisk.

Na zakończenie, to taka moja dygresja, że chyba najbardziej skłonne do wydawania takich opinii są osoby, które w swoim życiu zawodowym kierowały się właśnie takimi kryteriami. Pan poseł Sowa będąc marszałkiem podejmował właśnie tego typu decyzje – mamy, istnieje taka mapa – ma w tym doświadczenie i ocenia według swoich kryteriów. Bardzo dobrze to pamiętamy. Jeszcze jako radna województwa małopolskiego, kiedy pytałam pana Sowę, ówczesnego marszałka, dlaczego w ramach takich, a nie innych kryteriów środki są rozdzielane, to pan marszałek wtedy odpowiedział: – Jak sobie wygracie wybory, to sobie będziecie rządzić. Natomiast tutaj nigdy pan takich słów nie usłyszał. Dziękuję.

**Poseł Zbigniew Girzyński (PiS):**

To jest hipokryzja Platformy.

**Głos z sali:**

Tak, to tylko Sowa potrafi.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dobrze. Jeszcze pani poseł? Już wszystko, tak?

**Poseł Józefa Szczurek-Żelazko (PiS):**

Tak.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, w tej chwili o głos prosi ad vocem poseł Marek Sowa, jako wnioskodawca.

W takim razie...szanowni państwo, nie widzę, bo z głosu zrezygnowała pani poseł Joanna Mucha. Jest jeszcze pani Kamila Gasiuk-Pihowicz, ale w takim razie poczekamy. Chyba, że jest gdzieś zdalnie?

W takim razie następną osobą, jest poseł Piotr Polak. Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Piotr Polak (PiS):**

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo biorący udział w tym połączonym posiedzeniu dwóch komisji sejmowych, od wczoraj na tych połączonych posiedzeniach Komisji w wydaniu opozycji widzimy ronienie krokodylich łez i płacz, jak zawodowych płaczek na pogrzebie. Tak kiedyś bywało.

Szanowni państwo, płaczecie państwo nad czymś, co powinno być powodem do zadowolenia i powodem do szacunku dla rządu, dla pana premiera. To, co powiedział pan minister Buda w dniu wczorajszym, że po raz pierwszy w historii tak duże pieniądze trafiły i trafiają cały czas, i trafiać jeszcze będą w ramach wsparcia covidowego, do samorządów w naszej ojczyźnie, to nie było tak nigdy w historii. I to pewnie państwa też boli, że nigdy w historii nie trafiały tak duże środki do polskich samorządów.

Pani poseł Lenartowicz raczyła zauważyć, że to nie fundusz rządowy, bo rząd czy premier – już nie pamiętam, jak dokładnie pani powiedziała – czy żaden z ministrów ani złotówki tam nie wpłacał. Pani poseł, a jaki to jest fundusz? Jest to typowy fundusz rządowy właśnie przeznaczony w jednym, określonym celu, w takim, w jakim był zapisany w tym właśnie rozporządzeniu Rady Ministrów.

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO) – spoza składu Komisji:**

Tylko raz, ostatnim razem.

**Poseł Piotr Polak (PiS):**

To ja się pani zapytam, a czy poseł, ówczesny minister Schetyna, gdy tzw. „schetynówki”, tak szeroko przez was komentowane, były wtedy przez ówczesny rząd realizowane, wpła-

cił jakąś złotówkę na Fundusz Dróg Samorządowych, określane było przez was, jako „schetynówki” typowo z imienia i nazwiska. Żadnej złotówki nie wpłacił, ale wtedy też samorzady się cieszyły, że chociaż skromnie...

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO) – spoza składu Komisji:**

Wszystko pod kontrolą.

**Poseł Zbigniew Girzyński (PiS):**

Waszą.

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO) – spoza składu Komisji:**

Pod kontrolą społeczną.

**Poseł Piotr Polak (PiS):**

Skromnie, bo skromnie, 10 razy mniej niż obecnie rocznie z Funduszu Dróg Samorządowych. 10 razy mniej, bo teraz przypomnę, że Fundusz Dróg Samorządowych, to nie 600 czy 700 mln, a 6 mld rocznie jest przeznaczanych na ten fundusz i niebawem rusza kolejna transza, będą kolejne rozstrzygnięcia w tym temacie i za to samorzady też dziękują. Tak jak i dziękują za Fundusz Inicjatyw Lokalnych, za pierwsze rozstrzygnięcie, za drugie rozstrzygnięcie. Niebawem będą kolejne i za to należą się podziękowania.

Pani mówi, czy państwo mówicie o politycznych uwarunkowaniach. To, co ma powiedzieć, właśnie mówiący te słowa, Piotr Polak, poseł ziemi łódzkiej, mieszkaniec gminy Zadzim, gdzie wójt drugą kadencję jest z Prawa i Sprawiedliwości, który zastąpił i dobrze wykonuje swoje zadania dla społeczności lokalnej po wójcie z Polskiego Stronnictwa Ludowego, którego rządy skończyły się prokuratorskimi zarzutami. W tym rozdaniu ani złotówki nie dostał, nie dostało społeczeństwo tam gdzie mieszkam, w mojej rodzinnej gminie. Czy to było polityczne uwarunkowanie na przykładzie mojej gminy? Nie. Ponieważ okazało się, że w danym momencie, w tym rozstrzygnięciu potrzeby, wsparcie w innych miejscowościach czy w innych gminach, o których wspominał pan minister Buda, było bardziej wskazane. My nie płacemy z tego tytułu. Pewnie, że były pytania dlaczego, ale mówię spokojnie, na pewno przy kolejnych rozdaniach moja rodzinna gmina, myślę, że znajdzie uznanie w oczach komisji, która o tym decydowała, i takie wsparcie – choć skromne – będzie.

Szanowni państwo, płaczecie państwo nad czymś, co dla państwa powinno być powodem do dumy. Tylko jeszcze przywołam, bo województwo łódzkie było przywoływane w dniu wczorajszym, właśnie środki rozdysponowane przez poprzedni zarząd województwa łódzkiego z Regionalnego Programu Operacyjnego Środowisko i Turystyka tzw. rzutem na taśmę na koniec poprzedniej kadencji samorządowej. Sprawdźcie państwo, może ten instytut Schumana zająłby się weryfikacją tego rozdania, gdzie sprawa jest w sądach i prokuraturze. Sprawdźcie państwo, jak te środki zostały wtedy podzielone, i dużo większe środki w skali, powiedzmy, mojego powiatu niż w tym momencie samorzady otrzymały. O tym państwo nie mówicie, a mówicie o jednej turze, nie wspominając nic o pierwszym FIL-u, gdzie dużo większe środki zostały rozdysponowane dla wszystkich.

Podsumowując, chciałem powiedzieć, że dotychczasowe działania rządu, wsparcie dla samorządów było oczekiwane i myślę, że na tym się nie zakończy. Dziękuję w imieniu samorządowców z mojego okręgu wyborczego za wszystkie środki, które trafiły do samorządów w tym pierwszym i w drugim rozdaniu FIL-u, a bezpośrednio do mieszkańców naszego okręgu wyborczego. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Włodzimierz Tomaszewski, proszę bardzo.

**Poseł Włodzimierz Tomaszewski (PiS):**

Dziękuję. Szanowni państwo, przysłuchiwałem się wczoraj wystąpieniom i także zachwytem nad opracowaniem panów Swianiewicza i Flisa. Proszę sobie przypomnieć, że obaj panowie wzrastali z samorządem podobnie jak i ja. Pan Flis współpracował kiedyś z prezydentem Lassotą, pan Swianiewicz cały czas w Warszawie był uczestnikiem różnych programów rozwojowych, mają naprawdę świetny dorobek. Przyznam się szczerze, ponieważ patrzę na system samorządu, na system finansów samorządu terytorialnego,

od 30 lat uczestnicząc w jego tworzeniu w różnych bojach, wrywaniu pieniędzy dla samorządów, że zawsze starałem się patrzeć na to systemowo. Po raz pierwszy zobaczyłem, że dwaj, dzisiaj profesorowie, można powiedzieć, zaprzeczyli swojej misji. Nie można patrzeć na system finansów pod kątem jakiejś części, która jednak jest elementem całości jednego bardzo ważnego instrumentu, który mi przyświeca od wielu lat.

Zanim o tym powiem, to chcę państwu przypomnieć, zwłaszcza samorządowcom, że samorzady otrzymywały pieniądze na starcie na zasadzie chybił trafił. Pierwsze dane, które były, dotyczące pierwszych dochodów samorządowych, kiedy w 1990 r. startowały, były przez pana wiceministra Misiąga określone zupełnie, że tak powiem, tak ze zgrubnym szacunkiem. Później, ponieważ części zadań samorzady nie otrzymały, zwłaszcza prowadzenia szkół, to później każde lata decentralizacji, czyli wywalczania kolejnych kompetencji dla samorządów i kolejne etapy były związane przy zmieniających się rządach zawsze z plasterkowaniem. To znaczy, im dłużej odkładano systemowe rozwiązania i przedłużał się także okres przekazywania tych zadań, tym samorzady mniej dostawały.

Mówię państwu o tym dlatego, że to się nawarstwiało, i zawsze była zasada... Przypominam sobie taką debatę przy drugim etapie reformy samorządowej, czyli przy powiatach i województwach, kiedy permanentnie odkładano stworzenie ustawy o decentralizacji finansów samorządu terytorialnego. Między nami, którzy pracowali przy decentralizacji kompetencji był tu wielki spór. W ogóle, rozdział, decentralizacja kompetencji, decentralizacja finansów był super sztuczny.

Pan Jerzy Miller był świetnym, bardzo sprawnym urzędnikiem, ale na rzecz pana premiera Balcerowicza. Reforma wtedy dowiodła swojej sprawności, ponieważ samorzady dostały o jedną czwartą mniej pieniędzy na zadania, których wcześniej jeszcze wykonywały, jako administracja rządowa, jednostki administracji rządowej i reforma się udała. Samorządom się udało, mimo braku tej jednej czwartej doprowadzić do skuteczności. Kolejne lata nie dawały większych dochodów. Były przypadki, jak przy reformach oświatowych, przy gimnazjalnej i przy degimnazjalnej, że subwencja oświatowa wzrosła, nikt temu nie zaprzeczy. Zawsze był problem, co do podziału wewnętrznego, co do wielkości, znaczy kształtu algorytmu podziału tych pieniędzy, ale to były te dwa przypadki, kiedy pieniądze wzrosły. Minimalnie wzrosły pieniądze przy pilotażu miejskim. Tutaj mogę powiedzieć obiektywnie, że wtedy rządzące SLD, że tak powiem, zachowało się.

Natomiast w tej chwili mamy przypadek, kiedy po raz pierwszy w historii samorządu pieniądze są dodawane. Moją ideą, która związana jest z wcześniejszymi doświadczeniami, o których państwu mówiłem, było to, żeby do samorządów trafiły te pieniądze, mimo negatywnych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Byłem dwukrotnie przed trybunałem, raz z filarami Prawa administracyjnego. Mówię o śp. Eugeniuszu Smoktunowiczu i potem Michale Kuleszy. Za każdym razem przegraliśmy w sprawie pieniędzy oświatowych, bo ci, którzy uchwalali te ustawy określające subwencje potem byli sędziami i bronili tych rozstrzygnięć, które były dla samorządów niekorzystne, a korzystne dla rządu, który odkrawał.

Teraz pojawiła się sytuacja, kiedy można wprowadzić instrument, o którym mówiłem od dłuższego czasu, ale szczęście w nieszczęściu, można powiedzieć, pandemia pomogła. W związku z czym jesteśmy na drodze stworzenia subwencji inwestycyjnej, która ma szerokie walory i powinna być systemowo wprowadzana w dwóch komponentach.

#### **Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Panie pośle, pięć minut już...

#### **Poseł Włodzimierz Tomaszewski (PiS):**

Jeden algorytmiczny, drugi ma charakter wyrównawczy. I pretensje wielkie do dwóch panów profesorów są takie, że jeżeli nie spojrzą na system całościowo, jeżeli nie oceniają się całości wpływów z tego ogólnego tytułu, dzisiaj nazywanego Funduszem Inwestycji Lokalnych – mam nadzieję, że docelowo będzie to subwencja inwestycyjna – całości wpływów, dopiero wtedy można oceniać, jaki jest rozkład, to obraz jest fałszywy. Jednak, co najgorsze, wojna, która tutaj się toczy, wywołana przez państwa, przez opozycję, idzie w takim kierunku, że ci, którzy dzisiaj z tego rządu dają pieniądze i są przekonani, że powinny być dane, zaczną mieć wątpliwości, czy w takim systemie te pienią-



dze powinny być. Nie mówię, że nie można tego systemu udoskonalać. Sam mam określone propozycje i na następnym etapie na pewno powinno być to umocowanie na bazie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Dzisiaj pani poseł tutaj wprost odpowiadam, że bazą jest ustawa covidowa i dzięki temu można było tak ekspresowo to wprowadzić.

Proszę państwa, każdy kto będzie patrzył na samorząd z zewnątrz, spojrz na taki wykres. Zobaczcie państwo, w 2000 r. dochody samorządów były na poziomie 70 mld, a teraz są na poziomie 270 mld. Każdy pomyśli, że jednak tym samorządom dają pieniądze. Mało tego, jak się zobaczy, jak samorządy inwestowały, to niestety są takie czasy, kiedy samorządy nie mobilizowały właśnie pieniędzy inwestycyjnych, bo jeszcze unijnych nie było i w zasadzie mamy taki element, że jak są pieniądze unijne, to w samorządach są inwestycje. A ta subwencja, o której mówię, subwencja inwestycyjna docelowo ma służyć temu, żeby mobilizować siły samorządowe nawet jak do inwestowania nie będzie pieniędzy unijnych.

Patrzę i mówię systemowo, Związek Miast Polskich – tutaj mamy przedstawiciela, kolegę Wójcika na ekranach – prowadził taką akcję, kilka lat temu „Stawka większa niż 8 miliardów”, mówiąc o tym, że w latach 2005-2011 na skutek zmian legislacyjnych samorządy utraciły 8 mld i trzeba im dołożyć. Właśnie jesteśmy na etapie, żeby dokładać samorządom pieniądze, ale patrząc na to systemowo. Bój o to, czy w drugiej wyrównawczej części jedna gmina dostała więcej czy mniej jest naprawdę bojem zamazującym i szkodzącym idei stworzenia mechanizmu, który naprawdę będzie służył samorządom, także Polsce i gospodarce. Im większe inwestycje tym większy rozwój gospodarczy. W związku z czym, patrzę na ten dezyderat i całkowicie się z nim nie zgadzam, ponieważ on nie dostrzega systemu.

Panie przewodniczący, przychodzę na Komisję dość rzadko, w tym znaczeniu, że śledzę zdalnie, nie uczestniczę dyskutując, ale jak już mam przyjść powiedzieć, to mówię o dorobku i o planach na przyszłość, bo to jest największe wyzwanie. Bardzo bym chciał, żeby idea subwencji inwestycyjnej się zmaterializowała poprzez przekształcenie tego, co dzisiaj mamy jako Fundusz Inwestycji Lokalnych z kompletnymi bardzo jeszcze ciekawymi pomysłami, o których będzie mowa później.

Patrzcie państwo, jak można zafalszować rzeczywistość. Pan wiceprezydent, dzisiaj się zmieniliśmy, pan Piątkowski mówił, ile samorząd stracił, Łódź ile straciła. Jak się patrzy na zasadzie takiej, że cały czas rosły wpływy z podatków dochodowych...

**Posel Krystyna Skowrońska (KO):**

Do pana przewodniczącego, pan nam wczoraj ograniczał czas, a dzisiaj?

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Nie, nie, 10 minut, już pan nie...

**Posel Włodzimierz Tomaszewski (PiS):**

Ale państwo nie dyskutowali na bazie znanych, konkretnych wartości. Chcę państwu powiedzieć...

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Naprawdę, proszę już kończyć.

**Posel Włodzimierz Tomaszewski (PiS):**

Nie, nie, bo państwo nie mówicie o całości.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

W tym momencie mija 10 minut i naprawdę nie skończymy do 10.

**Posel Włodzimierz Tomaszewski (PiS):**

Ostatnie trzy zdania.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Potem naprawdę będzie problem, żeby to kontynuować, bo prawdopodobnie będziemy to kontynuować w lutym.

**Posel Włodzimierz Tomaszewski (PiS):**

Panie przewodniczący, to kontynuujemy, ale rozmawiamy o tym, co służy samorządom.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Panie kolego, ale to jest inny temat.

**Posel Włodzimierz Tomaszewski (PiS):**

Dziwię się, że pan tak to traktuje.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Naprawdę chciałbym, żebyśmy to przegłosowali do 9.50 i wyszli już naprawdę z...

**Posel Włodzimierz Tomaszewski (PiS):**

Trzy zdania. Wpływy z podatków dochodowych w samorządach w ostatnim okresie bardzo dynamicznie wzrosły. Chcę przypomnieć, że w okresie sześciu lat rządów PiS-u, Zjednoczonej Prawicy ten wzrost był na poziomie 32,5 mld zł – wzrost. W okresie ośmiu lat rządów Platformy wzrost był na poziomie 12 mld. Czyli można powiedzieć, że dynamika wzrostu w przypadku rządów PiS-u, Zjednoczonej Prawicy była trzykrotnie wyższa. Jeżeli po drodze samorządy wprowadzone miały, znaczy były obniżki podatków, które skutkowały większymi wpływami z PIT-u, to nie można liczyć sobie tak, że mieliśmy większy udział procentowy, a obniżone zostały stawki, bo straciliśmy, bo dochodowo, jak państwu pokazałem na tym wykresie, samorządom naprawdę wzrastały te pieniądze. Teraz mogą być ubytki, chociaż będziemy to dopiero oceniać. Moim zdaniem, nie aż tak wielkie, bo gospodarka tak nie siadła – będzie całkiem nieźle. Jeżeli dokładamy jeszcze te pieniądze i utrwalimy je systemowo, to będzie to wielkie osiągnięcie, jeśli chodzi o decentralizację i funkcjonowanie samorządu. Dedykuję to pani przewodniczącej.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję bardzo.

**Posel Krystyna Skowrońska (KO):**

Odpowiem ad vocem.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Szanowni państwo, naprawdę 12 minut, panie kolego, aczkolwiek pani Gabriela też 7 minut się wypowiadała. Natomiast teraz naprawdę będę skracał do 5 minut, bo zadaniem wspólnego posiedzenia jest to, żeby dzisiaj ten temat skończyć, a organizacyjnie tego naprawdę nie skończymy.

Proszę bardzo, pani poseł Izabela Leszczyna.

**Posel Izabela Leszczyna (KO):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Może pominę ostatnie trzy zdania pana posła, mojego przedmówcy, który raczej mógł ich nie wypowiadać. Panie pośle, na komisji finansów porównywanie nominalnego wzrostu wartości dochodów podatkowych, to tak jakby pan rozmawiał o finansach publicznych w piaskownicy. Znaczy, że ktoś jest kompletnym amatorem albo cynicznie manipuluje danymi. Jak pan sobie porówna z 2000 r. dochody budżetu państwa i dzisiejsze, to dojdzie pan do wniosku, że to, rany boskie, jesteśmy takim bogatym krajem, że w ogóle stać nas na złote klamki w każdym domu. Znaczy, nie róbmy z komisji finansów piaskownicy.

Teraz ad rem. Wysokie Komisje, finanse publiczne są wartością konstytucyjną. Wydaje się, że w Komisji Samorządu i w Komisji Finansów Publicznych wszyscy muszą to rozumieć. Jeśli nie, to zachęcam, bo rozdział X Konstytucji wyraźnie mówi o tym, że całość finansów publicznych, czyli cały sektor publiczny podlega kontroli Sejmu. Nie można wydawać pieniędzy inaczej. Państwo zrobiliście straszne rzeczy, i niech się pan poseł nie powołuje na ustawę covidową, bo żadna ustawa nie może stać ponad konstytucją. Już w tej ustawie covidowej złamaliście prawo kilkadziesiąt razy w różnych obszarach, przede wszystkim w obszarze przejrzystości i kontroli publicznej, kontroli Sejmu Rzeczypospolitej nad całością wydatkowania środków publicznych.

Sejm Rzeczypospolitej nie ma kontroli nad 100 mld zł w Polskim Funduszu Rozwoju. Dlatego Tadeusza Rydyka mogliście potraktować jak bardzo poszkodowanego COVID-em

przedsiębiorcę, któremu przyznaliście prawie 1 mln zł. Przedsiębiorcy z Podhala, ale także znad morza, właściwie z wszystkich miejscowości w Polsce, naprawdę stoją dzisiaj na skraju bankructwa i ze łzami w oczach błagają o pomoc: albo otwórzcie nam biznesy, albo nam zrekompensujecie koszty stałe i wynagrodzenia, bo musimy utrzymać pracowników. Na pewno to nie dotyczy ojca Rydzyka. Przepraszam, jakiego tam ojca, Tadeusza Rydzyka. Daliście mu te pieniądze właśnie dlatego, że wyprowadziliście setki miliardów złotych poza kontrolę Sejmu. Tak samo nie kontrolujemy tzw. funduszu antycovidowego, o którym mówiła pani poseł Lenartowicz, przy Banku Gospodarstwa Krajowego. Nie wolno wydawać publicznych pieniędzy w taki sposób.

Kolejna sprawa, kłamstwem jest to, że rząd pierwszy raz rozdaje jakieś pieniądze samorządom. Już pomińmy to, skąd są te pieniądze. Wszyscy chyba w tej Komisji wiedzą, że podatnik ciężko pracuje i płaci, i ma nadzieję, że rząd wydaje każdą złotówkę oglądając ją 10 razy. Pan poseł, który właśnie teraz wrócił na Komisję, słusznie powiedział, przecież były „schetynówki”, to nie jest tak, że rząd po raz pierwszy doszedł do wniosku, że warto wspierać samorządy w inwestowaniu. Nie, to nasz rząd, rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u wpadł pierwszy na ten genialny pomysł, ale inaczej niż wy. Po pierwsze, jak ograniczał dochody własne samorządom, ograniczał ustawowo, to rekompensował. Po drugie, te pieniądze to były pieniądze budżetowe, czyli pod kontrolą Sejmu.

Już kończę, panie przewodniczący. Pani poseł mówiła, dlaczego nie wspominać o pierwszej transzy. Pani poseł, mówiłam o niej wczoraj. Pierwsza transza to dopiero jest wasz wstyd. Wybiegliście z tymi... Jak to się nazywało? Czeki, na pół sali gimnastycznej w każdej wsi. Trzymali to posłowie. Jak wy się nie wstydzicie? Jak wy się nie wstydzicie? Władza wykonawcza jest czymś innym niż władza ustawodawcza. Poseł jest od reprezentowania interesów obywateli w Sejmie, dbania o całą Polskę. Poseł nie jest od tego, żeby u ministra załatwiać pieniądze, biec do swojej gminy, pokazywać, że on te pieniądze załatwił. Potem na stronach internetowych, tak jak jest w powiecie myśzkowskim, czytamy peany, jak samorządowcy dziękują swoim posłom, bo to oni te pieniądze wywalczyli. Jak wy się nie wstydzicie tak psuć Polskę.

Pierwsza transza, to wasz wstyd biegania po Polsce z pieniędzmi rozdawanymi po to, żeby wygrał Andrzej Duda. Kiedy jego konkurent Rafał Trzaskowski powiedział o inicjatywach lokalnych, o inicjatywach za rogiem, doszliście do wniosku: no tak, nie umieliśmy wpaść na ten pomysł, ale my mamy kasę, to zaczniemy biegać, po...

**Poseł Włodzimierz Tomaszewski (PiS):**

Dokładnie odwrotnie było, pani poseł.

**Poseł Izabela Leszczyna (KO):**

Proszę sobie sprawdzić daty, panie pośle, i nie przerywać. Ja panu nie przerywałam.

**Poseł Włodzimierz Tomaszewski (PiS):**

Ja wtedy mówiłem o waszych ..., pani odpowie.

**Poseł Izabela Leszczyna (KO):**

Ja panu nie przerywałam, ale nikt pana pewnie nie słyszał.

Ostatni punkt, idea subwencji samorządowych. Owszem, tylko najpierw dajcie subwencję oświatową w należytym wielkości, bo nie wystarczy, że minister Czarnek wyjdzie i powie, żeby w każdej klasie był jeden nauczyciel, a nie zastanowi się skąd wziąć nauczyciela do dzieci, które są na świetlicy, jak opłacić anglistę, który musi wejść do tej samej klasy. Daliście większą subwencję? Nie daliście. Wczoraj odrzuciliście na tej Komisji poprawkę Senatu, która przyznawała 2,5 mld zł. I nie mówcie o wartościach nominalnych, subwencja oświatowa w relacji do PKB spada przez całe wasze rządy. Proszę sobie sprawdzić i to wyliczyć. W tej Komisji powinniście to umieć.

O tym, jak ten rząd traktuje samorządy, bo tu ktoś z państwa mówił, jak bardzo stara się współpracować, świadczy to, co robi premier Morawiecki od kilku dni w trakcie zawierania umów partnerstwa z kolejnymi województwami – mówił o tym pan poseł Marek Sowa. 10 mld euro zabieracie samorządom, a pieniądze unijne to są takie pieniądze, które mają być wydawane w regionach, mają być wydawane blisko ludzi. Na tym polega subsydiarność, o której w ogóle nie macie zielonego pojęcia. Dlatego proszę nie

wprowadzać w błąd ludzi, którzy słuchają, być może tej Komisji i tego posiedzenia. Zrobiliście z pieniędzmi publicznymi rzeczy, jakich nigdy nie powinno się zrobić. Wy dajecie je pod stołem tak, jak premier Szydło dawała nagrody waszym ministrom.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję pani poseł. Proszę państwa, poseł Mirosław Suchoń, proszę bardzo.

**Poseł Włodzimierz Tomaszewski (PiS):**

Nie ma ad vocem, panie przewodniczący?

**Poseł Mirosław Suchoń (KO):**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje i wszyscy, którzy nas słuchają, rzeczywiście muszę się przychylić i podbić troszeczkę głos szanownej pani przewodniczącej Leszczyny, która mówiła o tym, co powinno mieć miejsce, a czego nie powinno być, zwłaszcza na Komisji Finansów Publicznych. Pokazywanie tutaj wartości nominalnych, to jest po prostu jakaś, nie chcę używać mocnych słów, ale ma to wyłącznie wymiar propagandowy. Podczas posiedzeń, zwłaszcza Komisji Finansów Publicznych, choć samorządu też, nie powinno się mówić o propagandzie, bo to nie to miejsce. Można iść na inne komisje, tam propaganda jest obecna non stop. Natomiast tutaj powinniśmy mówić o finansach, o faktach, o ramach, o zgodności z prawem.

Muszę powiedzieć, że ze zdziwieniem słuchałem tych wszystkich słów odnoszących się do systemu finansów publicznych, odnoszących się do ogólnych właściwości tego funduszu, o którym mówimy, bo przecież to nie ma z tym nic wspólnego, kompletnie nic wspólnego. Ten fundusz, o którym mówimy – Fundusz Inicjatyw Lokalnych – powstał jako narzędzie pewnej walki i pewnej rekompensaty dochodów utraconych na skutek epidemii. Gdzie tu system? Czy w systemie wsparcia walki z COVID? Owszem, ale nie mówimy tutaj o systemowym finansowaniu samorządów, które ma miejsce co roku, tylko mówimy o systemie, który został stworzony w trudnej sytuacji, w jakiej znalazło się nasze państwo, znalazły się firmy, znalazły samorządy. Kiedy mówimy o tej trudnej sytuacji, to myślę, że każdemu z nas w głowie powinno na czerwono palić się jedno słowo – solidarność. Solidarność, nie politykierstwo, nie propaganda, nie nazwy partii politycznych, ale solidarność, solidarność.

Pytam teraz wszystkich moich szanownych przedmówców, pana ministra w szczególności, jaka to solidarność nakazała pozbawić finansowania w drugiej transzy gminy górskie? Jaka to solidarność? Gdzie tu jest system, gdzie tu jest solidarność, gdzie tu jest walka z COVID? Gminy górskie, którym rząd zamknął działalność na całą niemalże zimę, zamknął restauracje, zamknął hotele, zamknął kwatery. Zostały zamknięte...

**Poseł Zbigniew Girzyński (PiS):**

To są prywatne.

**Poseł Mirosław Suchoń (KO):**

Tak, wiem, że są prywatne. Wiem, że są prywatne, wy tego nie rozumiecie, ale ludzie swoją ciężką pracą dochodzą całe życie do tego, co mają, a wy im to zamknęliście. Okay, można powiedzieć, jest epidemia, są obostrzenia, trzeba ograniczyć tego typu działalność. Jednak jeżeli ogranicza się działalność, to trzeba wesprzeć samorządy czy przedsiębiorców, żeby oni nie stracili, przedsiębiorcy majątku życia, a samorządy jakiegokolwiek realizacji tych obowiązków, do których zostały powołane. I co? Jeżeli popatrzymy na wsparcie – tu troszeczkę wybiegam – dla przedsiębiorców, to zrobili państwo rzecz absolutnie niedopuszczalną, uzależnili to wsparcie od posiadania odpowiedniego PKD. A to PKD zostało tak zbudowane, żeby ograniczyć wolumen przedsiębiorców, którzy mogą uzyskać wsparcie. Gminy górskie wiadomo, że wielkie hotele, wielkie pensjonaty mają inne PKD, małe kwatery, małe hoteliki mają inne PKD. I co? Właśnie te małe, rodzinne przedsiębiorstwa zostały przez was wykasowane z tego wsparcia.

Co więcej, jeżeli popatrzymy – wracamy teraz do funduszu COVID – takie gminy jak Szczyrk, Wisła, Ustroń, te gminy, które zostały zamknięte na czas zimy przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, tego wsparcia w ramach drugiej transzy również nie otrzymały. Gdzie tu jest ta sprawiedliwość, którą powinno się kierować w takim momencie i przy takim funduszu? Gdzie tu jest jakikolwiek system? Co więcej, jeżeli popatrzymy na roz-

porządzenie czy uchwałę, która mówi o podziale tego funduszu, to tam nie ma słowa o covidzie, nie ma słowa w tych wskaźnikach, które mówią, jak ten fundusz ma być dzielony. Nie ma słowa np. o utracie dochodów czy też zamknięciu poszczególnych branż istotnych z punktu widzenia tego terenu właśnie z powodu epidemii. To gdzie tu jest ta solidarność? Nie ma tej solidarności.

Pani minister była uprzejma przed chwilą powiedzieć, że w województwie małopolskim gminy dostały – rządzone nie tylko przez Prawo i Sprawiedliwość. Tak, ale z tego raportu, który wszyscy mam nadzieję przeczytaliśmy, wynika, że szanse na otrzymanie wsparcia przez gminy, gdzie rządzi ktoś inny niż Prawo i Sprawiedliwość były pięć razy mniejsze niż tam, gdzie rządzi Prawo i Sprawiedliwość.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Panie pośle, już sześć minut.

**Poseł Mirosław Suchoń (KO):**

Ostatnie dwa zdania. To znaczy, że był system niesprawiedliwego podziału. System niesprawiedliwego podziału i z góry było wiadomo, kto ma większą ma szansę otrzymać, a kto ma mniejszą.

Panie przewodniczący, więc absolutnie nie zgadzam się z takim lekkim podejściem do podziału tego funduszu, który reprezentują koleżanki i koledzy z Prawa i Sprawiedliwości. Miała być solidarność, a okazało to się skokiem na kasę. Stanowczo przeciwko temu protestuję i absolutnie również nawołuję do tego, żeby przyjąć ten dezyderat. Ponieważ nie może być tak, że gminy, które są jednymi z najbardziej poszkodowanych, przedsiębiorcy w tych gminach, którzy mieli otrzymać te zamówienia, które zostały wygenerowane w tym funduszu, również tego nie otrzymają. Nie może być tak, że gminy, miejsca, przedsiębiorcy, którzy są najbardziej poszkodowani są wyłączani z tego funduszu. Absolutnie domagam się również stworzenia funduszu, który w takich sytuacjach będzie rekompensował te środki finansowe, które mogłyby gminy otrzymać, bo to będzie solidarność, to będzie sprawiedliwość, a dzisiaj mamy do czynienia z absolutną niesprawiedliwością. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję. O głos ad vocem prosił pan Włodzimierz Tomaszewski. Panie pośle, proszę naprawdę trzy minuty, bo inaczej nie zdążymy.

**Poseł Włodzimierz Tomaszewski (PiS):**

Po pierwsze, jeżeli państwo mają zastrzeżenia co do wartości nominalnych, to chcę państwu zwrócić uwagę, że także za państwa rządów nominalnie spadły podatki dochodowe właśnie w gminach – i tu, i tu spadły nominalnie, nie licząc procentowo. W związku z czym, jeżeli państwo mówią o tym, że nie można porównywać, to jesteście w błędzie. Po prostu jest taka wartość, że trzeba porównywać, czy w ogóle coś spadło, bo jeżeli spadło, to znaczy, że jest tragicznie. I akurat za państwa rządów było tragicznie. Nie dokładaliście większych pieniędzy.

**Poseł Izabela Leszczyna (KO):**

Teraz też mówicie, że jest tragicznie.

**Poseł Włodzimierz Tomaszewski (PiS):**

Jeżeli chodzi o wartości „schetynowek”, to dokładnie one były dzielone, zresztą panowie profesorowie opisali to również, że była tam jakaś część uznaniowości. Tutaj, w przypadku Funduszu Inwestycji Lokalnych, mamy część, którą określam, jako wyrównawczą.

Teraz początek, zupełnie jeszcze przed wyborami prezentowałem także premierowi kwestię subwencji oraz jesienią ubiegłego roku, zaraz po wyborach.

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO):**

I co?

**Poseł Włodzimierz Tomaszewski (PiS):**

Jak to co? Macie państwo, jest FIL, jest Fundusz Inwestycji Lokalnych.

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO):**

Musiał Trzaskowski nam powiedzieć...

**Poseł Włodzimierz Tomaszewski (PiS):**

Nie, nie musiał powiedzieć, bo Trzaskowskiego jeszcze wtedy nie było, jesienią 2019 r.

W związku z czym, szanowni państwo, pani Emilewicz przygotowała algorytm i to rozporządzenie zostało wprowadzone. Państwo nie chcecie dostrzegać systemowego rozwiązania, to trudno. Tylko, że możecie dokonać wylania dziecka z kąpielą, bo trzeba patrzeć na wszystkie te segmenty. Druga część konkursowa ma charakter wyrównawczy. Natomiast, jeżeli będziemy debatować, mam nadzieję, nad systemowym wpisaniem tego do ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, to będziemy wszystko jeszcze precyzować, także tę część wyrównawczą.

Mógłbym tutaj bardzo wiele rzeczy mówić, ale bardzo proszę państwa, od lat 90. funkcjonowałem tutaj w różnych rolach, ale nigdy nie słyszałem z różnych opcji politycznych: wyście, wyście, wyście. Skąd ta pycha?

**Poseł Izabela Leszczyna (KO):**

To państwo zaczęli tak mówić.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję bardzo. Andrzej Kosztowniak, proszę bardzo.

**Poseł Mirosław Suchoń (KO):**

Nie było pana w poprzedniej kadencji, to nie wie pan jak koledzy się zachowywali.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Proszę o spokój. Naprawdę proszę o spokój.

**Poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Dziękuję serdecznie. Pani przewodniczący, szanowni państwo, troszeczkę chyba wywołany do tablicy, bo wczoraj ta dyskusja rozpoczęła się bardzo...

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO):**

Poproszę o głos.

**Poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Pani przewodnicząca, jeszcze nie zacząłem, a pani już prosi o głos. Sekundę, proszę pozwolić mi coś powiedzieć.

Droży państwo, wczoraj rzeczywiście odbyła się rzecz bardzo zła, bo dokonaliście bardzo mocnego ataku na fundusz, który jest rzeczywiście funduszem historycznym. Z jedną rzeczą muszę się z państwem zgodzić – w momencie, kiedy mówicie, że takiego podziału w takim funduszu jeszcze nigdy nie było – i to myślę, że jest doświadczenie większości z nas, bo większość z nas tutaj była kiedyś samorządowcami. Tak, takiego funduszu w Polsce samorządowej nigdy nie było i rozumiem troszeczkę histerię z tym związaną. Ponieważ droży państwo, takich pieniędzy, i musicie to przyznać czy chcecie, czy nie chcecie, nikt w polskim samorządzie nie dzielił do tej pory.

**Poseł Izabela Leszczyna (KO):**

Zabraliście, to musieliście oddać.

**Poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Nikt nie dzielił do tej pory, bo państwo nie potrafiliście zadbać o to, żeby one były, więc proszę mieć do siebie pretensję, a nie do kogoś innego.

**Poseł Izabela Leszczyna (KO):**

Z długu dajecie, panie pośle.

**Poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Szanowni państwo, mówicie o małych wpływach. Rzeczywiście wpływy w sytuacjach kryzysowych są mniejsze, ale też dostrzegajcie to, że ostatnie lata i to co rzeczywiście powiedział kolega poseł, było sytuacją, nie chcę powiedzieć troszeczkę nienormalną, ale dynamika wzrostu w podatkach była olbrzymia, której też nie obserwowaliśmy nigdy

wcześniej. Część z tych, którzy dzisiaj podejmują decyzje w samorządach przyzwyczaiła się – i na to też trzeba zwrócić uwagę – że zawsze naszym udziałem będą wzrosty kilkunastoprocentowe rok do roku. Myślę, że to jest brak roztropności w ogóle w podejściu do zarządzania finansami.

Mówicie państwo o tym, że dzisiaj brakuje i dzisiaj ktoś komuś coś odbiera. Przypomnę, że jest z nami Marek Wójcik. Dzień dobry, witam serdecznie Marka Wójcika. Pamiętam czas, kiedy samorządy polskie walczyły właśnie w tej akcji, o której pan poseł również wspominał, tj. 8 mld. I jakoś nie przypominam sobie, abyście dzisiaj zwracali uwagę na to, że samorządy w czasie, kiedy rządziła również Platforma Obywatelska miały te pieniądze odbierane albo nierefundowane w taki sposób, jak to wynikało, czy też samorządy sobie wyobrażały, bo z jednej strony jest rzeczywisty element wyrównawczy, a inne też są wyobrażenia na temat tego, co każdy z nas powinien otrzymać.

Dotknę chyba rzeczy najistotniejszej, a więc podziału tych pieniędzy. Pokazujecie państwo dwie wartości. Z jednej strony ilość pieniędzy, waszym zdaniem niewłaściwie dzielonych, wskazując na mapę polityczną. Wczoraj dotknęło to również w jakiś sposób Mazowsza i chcę się do tego odnieść. Dziękuję za głosy zarówno z Małopolski, jak i z łódzkiego, bo Mazowsze dołączyło dokładnie do tego samego grona w sensie pewnej wiedzy historycznej, ale również tego, co jest dzisiaj.

Szanowni państwo, to nie jest tak, że pieniądze trafiły, jak chcecie nam wszystkim wmówić, do gmin czy też powiatów związanych z Prawem i Sprawiedliwością. Powiem jednoznacznie, nie jestem w stanie udowodnić, ale również wy nie jesteście w stanie udowodnić, że miasto Pionki zarządzane przez pana burmistrza, a pan burmistrz jest członkiem Prawa i Sprawiedliwości. Jeżeli mówimy o powiecie radomskim i jeszcze innych przypadkach, to sytuacja jest podobna, i tu dostawali ci, którzy mają jakieś sympatie dotyczące Prawa i Sprawiedliwości, jak również ci, którzy są skrajnie przeciwni. Jeżeli mówimy o powiecie zwoleńskim, taka sama sytuacja. Proszę państwa, jeżeli mówimy o powiecie szydlowieckim, zarządzanym również przez tych, którzy nie do końca może sympatyzują z Prawem i Sprawiedliwością, te pieniądze również trafiły w milionach złotych. Jeżeli mówimy o powiecie przysuskim, tam również trafiły te pieniądze. Powiat lipski, tu też ta mapa podziału politycznego wygląda różnie. Jedni mniej lub bardziej sympatyzują z jednymi albo z drugimi. Na pewno nie można przypisać gospodarza Grójca czy Warki do Prawa i Sprawiedliwości w powiecie grójeckim. Podobna sytuacja jest w powiecie kozienickim. Czy dlatego, że ktoś sympatyzuje albo nie sympatyzuje miałby dostać te pieniądze? Śmiem twierdzić, że powiat kozienicki też w żaden sposób, na dzień dzisiejszy nie jest związany z Prawem i Sprawiedliwością. Podobna sytuacja jest w powiecie białobrzeskim, gdzie są miejscowości, które mniej lub bardziej sympatyzują z Prawem i Sprawiedliwością albo z innymi ugrupowaniami.

Na koniec powiem, patrząc na mapę podziału, o której państwo mówicie, myślę, że większość samorządowców, szczególnie tych z większym doświadczeniem, jest w dużej mierze pragmatykami. I w momencie, kiedy może dostać pieniądze dla swojej gminy, powiatu czy danego miasta będzie to robiła, będzie walczyła i będzie o to prosiła tych wszystkich, którzy w danym momencie rządzą w kraju.

Proszę państwa, ale przypominam też sobie, i to jest troszeczkę wytyk w stosunku do was, bo wy nam cały czas o tym opowiadacie, że my jakoś dziwnie podzieliliśmy te pieniądze, że w momencie, kiedy byłem w samorządzie sam słyszałem na własne uszy: – Panie Kosztowniak, panie prezydencie, nie ma sensu, żeby pan przyjeżdżał, szkoda pańskiego czasu i mojego.

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO):**

Co pan opowiada?

**Poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Niestety, takie sytuacje miały miejsce. Pozwolę sobie, niejako na koniec pokazać tę wisienkę na torcie. Gmina miasta Radomia, która nie jest zarządzana przez Prawo i Sprawiedliwość, dostała jedno z największych dofinansowań w Polsce. Drodzy państwo, nie można podejrzewać prezydenta Witkowskiego, który był...

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO):**

Ewa Kopacz.

**Poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Ewa Kopacz nie jest Radosławem Witkowskim i Radosław Witkowski nie jest Ewą Kopacz, przynajmniej ja fizycznie widzę różnice między jednym a drugim.

Drodzy państwo, to pokazuje jak na dłoni, że to, co państwo opowiadacie, nie ma pokrycia w rzeczywistości. Samorządy dostają i te, które sprzyjają, nie sprzyjają, i te, które są wrogie. Drodzy państwo, dlaczego o tym mówię. Żeby pokazać, że również tym wszystkim samorządom, które mają takie czy inne wsparcie, że nie będzie na mapie politycznej takiego podziału, że ktoś był albo jest określony takim czy innym kolorem. Jest to sygnał do wszystkich samorządowców w Polsce, że Prawo i Sprawiedliwość, jeżeli będzie dzieliło te pieniądze, to będzie dzieliło zgodnie z wartością danego projektu. I to jest sygnał z naszej strony – jako PiS-u. Zapraszamy wszystkich do współpracy, a nie dzielimy ludzi na tych mniej, bardziej wartościowych dla jakiejś partii, bo uważam, że tego typu dyskusja w ogóle nie powinna się u nas odbywać.

**Poseł Izabela Leszczyna (KO):**

Ale czeka wręczal minister Suski? Czy Skurkiewicz?

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Pani poseł, nie oddaję pani głosu. Naprawdę proszę o spokój.

**Poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Pani poseł...

**Poseł Izabela Leszczyna (KO):**

I tego pan nie rozumie, że to nie poseł ma wręczać.

**Poseł Mirosław Suchoń (KO):**

Żeby państwo mieli świadomość, to jest żenujące.

**Poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Państwo mówicie o sytuacji żenującej, to powiem jeszcze raz, że te pieniądze nie są ani żadnego ministra, ani żadnego posła, ani żadnego...

**Poseł Izabela Leszczyna (KO):**

Po prostu mnie boli, zastanawiamy się jak wam nie jest wstyd.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Pani poseł nie oddałem głosu, naprawdę proszę...

**Poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Pani poseł, ani nie są żadnego wójta, burmistrza, te pieniądze są...

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Proszę o spokój, naprawdę. Teraz Andrzej Kosztowniak ma głos, a zaraz oddam go pani Krystynie. Proszę bardzo.

**Poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Te pieniądze są, szanowni państwo, dla mieszkańców i dla poszczególnych samorządów. Nie dzielimy i nie pokazujemy tutaj takiego czy innego podziału. Państwo dokonujecie tego specjalnie, bo dzisiaj nie macie na to wpływu. W czasach, kiedy mieliście na to wpływ nie stworzyliście takich programów. Dzisiaj, delikatnie mówiąc, chyba po prostu was zazdrość zżera na tę całą sytuację. Tak, tak, drodzy państwo, ja bynajmniej tak to czytam. Mieliście czas na to, żeby stworzyć takie programy. Nie tworzyliście ich, to nie miejcie dzisiaj pretensji do tych, którzy przyszli i są w tym wymiarze akurat skuteczniejsi. My to potrafiliśmy zrobić.

Co do kryzysów, pani poseł, kryzys to państwo mieliście. Naprawdę nie licytujmy się dzisiaj na wielkość kryzysu na świecie, bo większość ekonomistów twierdzi, że kryzys covidowski będzie de facto większym dla świata kryzysem, większym niż nawet kryzys II wojny światowej. W trakcie II wojny światowej jedni bardzo dużo tracili – patrz Pol-



ska – ale były też państwa i gospodarki, które nad wyraz się rozwinęły, bo bardzo mocno na tym zyskały. Dzisiejszy kryzys jest dużo bardziej złożonym i trudniejszym kryzysem dla świata i mimo wszystko znajdujemy formę wsparcia.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, zostało nam 25 minut. Nie, nie panie Marku, naprawdę. Pani Krystyna Skowrońska, pan Piotr Borys, potem ja sobie pozwolę zabrać głos. Pan Marek Wójcik, jako przedstawiciel strony społecznej, pan minister Buda i potem od strony formalnej, jeszcze ze strony wnioskodawców, to już wybierzcie między sobą.

**Poseł Marek Sowa (KO):**

Ja ad vocem do wypowiedzi pani poseł Szczurek-Żelazko.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

W takim razie ad vocem po pani Krystynie Skowrońskiej. Naprawdę już zamykam listę, żeby w ogóle przejść do głosowania. Proszę bardzo, w tej kolejności. Nie będę już przyjmował zgłoszeń. Pani Krystyna Skowrońska, proszę bardzo.

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO):**

Szanowny panie przewodniczący, bardzo żałuję, że pan w ten sposób prowadzi to posiedzenie, że próbujecie państwo pokazać jak to było świetnie, a nie skupiacie się na wniosku, który był sformułowany w celu zwołania tego posiedzenia Komisji. Na żadne pytanie dotyczące przygotowania, podziału, powołania komisji do rozdziału tych środków, państwo nie pokazaliście odpowiedzi, łącznie z arogancją pana ministra Budy, który nie przedstawił Komisji żadnej odpowiedzi na zadane pytania, co w świetle posiedzeń z trybu art. 152 było dotychczas normą. Zatem był argument o zwołaniu komisji, było wytłumaczenie czy pisemne wyjaśnienie problemu, którym mieliśmy się zajmować, czego nie uczyniono w wystąpieniu pana ministra Budy. Były, powiedziałabym, bardzo rozbieżne, różne informacje atakujące m.in. wnioskodawców za zwołanie tego posiedzenia. Na żadne pytanie, moje również, ale także wnioskodawcy i pana posła Piątkowskiego, który referował wniosek sformułowany do Komisji, odpowiedzi dotychczas nie było. W świetle tych wypowiedzi państwo pokazujecie, jak bardzo nastąpiła reprzywatyzacja PiS-owska polityki lokalnej – w świetle wypowiedzi pani poseł Lenartowicz, pani poseł Leszczyna i wcześniejszych wypowiedzi m.in. pana posła Marka Sowy, czy pana posła Suchonia.

Chciałabym powiedzieć ad vocem tym wszystkim przytykom, tak bym to nazwała, m. in. pani poseł Szczurek-Żelazko dotyczącego ochrony zdrowia. Jak pani poseł oceni fakt, jako dawna wiceminister zdrowia, że szpitale na Podkarpaciu, w miastach Rzeszowie, Mielcu czy innych nie otrzymały żadnych środków.

**Poseł Izabela Leszczyna (KO):**

I śmiertelność, niech pani dopowie.

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO):**

Jeżeli chcemy powiedzieć, że do pierwszej transzy i stworzenia jakiegoś lipnego algorytmu, nie było takiej dyskusji w Komisji, to teraz nie było żadnych kryteriów – żadnych kryteriów. Zatem państwo sami przygotowując, skąd ten raport, albo ten raport z kontroli panów posłów wskazywał, jakie były błędy, w ilu sekundach oceniano te projekty. Przecież nie możemy nad tym przejść do porządku dziennego. Stąd pani poseł Leszczyna i przygotowany przez posłów Koalicji Obywatelskiej dezyderat. Jest to bulwersujący temat w świetle tych wszystkich wystąpień.

Ad vocem do pana posła Tomaszewskiego. Panie pośle, my historię doskonale znamy, a to, że pan zdyskredytował raport, który został przygotowany obiektywnie, bo zawiera takie kryteria dla określonego wycinka...

**Poseł Włodzimierz Tomaszewski (PiS):**

To jest fundusz subwencji...

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO):**

Proszę mi pozwolić dokończyć, ja panu nie przeszkadzałam. Raport pokazał błędy w podzieleniu tego, wszystkie mankamenty. Jeżeli ktokolwiek w tej sprawie mówi obiektywnie, to państwa to bulwersuje. O udziale subwencji oświatowej, w tym finansowania samorządów i udziału środków własnych dopełniających subwencję oświatową, to warto przeczytać. Państwo nie zmienili tzw. janosikowego, a krytykowaliście, gdy poprzednio rządzący przygotowali taką ustawę w zakresie m.in. subwencji wyrównawczych. Państwo wtedy krytykowaliście, a nie zmieniliście nic. Zatem było to dobre? Czy krytyka była potrzebna tylko wtedy?

Do pana posła Tomaszewskiego, jeżeli już rozmawiamy o drobiazgach, to chciałabym powiedzieć, że niektóre podatki albo niektóre przedsięwzięcia mają taki rodzaj przypisywania nazwisk, pan doskonale o tym wie, jak „schetynówki” czy „podatek Belki”, który można by dzisiaj pewnie zlikwidować, bo jest jego niewiele. Ci, co w popularnym, potocznym rozumieniu, wiedzą o co chodzi, ale były określone kryteria, określone nabory, były określone komisje. Chcę powiedzieć, że państwo rozpoczęli od przygotowania m.in. inwestycji drogowych. Jestem przykładem albo moje miasto, kiedy znalazło się na liście rankingowej, zostało dobrze ocenione i zostało skreślone, a potem państwo przyjęliście rozdawanie bez kryteriów. I to najbardziej burzy.

Na żaden wniosek dotyczący patologii w wydatkowaniu środków, zaczynając od funduszu i braku obowiązywania w tym zakresie przepisów ustawy o finansach publicznych, do ręcznego sterowania albo do oceniania w osiem sekund, nie odpowiedzieliście. To pokazuje pełną patologię tego funduszu. Jeżeli na tej sali są państwowcy, to wiedzą po prostu, o czym mówimy. Państwo chcecie oceniać w ten sposób, co dla mnie jest niesmaczne, że ten samorządowiec jest nasz, a ten nie jest nasz.

**Poseł Włodzimierz Tomaszewski (PiS):**

Algorytm robi to, że nie jest tak. Wszyscy to znają.

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO):**

Tylko z tego wynika, jak powiedziała pani poseł Szczurek, pan przewodniczący Kosztowniak, pan poseł Polak, że to jest żenujące. Dla mnie powinny być kryteria, zasady i wtedy możemy mówić. One mogą być lepsze czy gorsze, one mogą być bardziej obiektywne, bo państwo tworzą ten algorytm, ale istnieje określona zasada, istnieje punktacja, istnieje w tym zakresie pewna logika, która dotyczy wszystkich, a nie to, co państwo mówicie, że to nie są państwa samorządowcy... Tam mieszkają po prostu Polacy. Jest to skandal, że państwo potrafiлиście w ten sposób podzielić ludzi, jak to czynicie od 2015 r., i to jest najbardziej skandaliczne. Dezyderat, który omówi pani poseł, myślę, że wychodzi naprzeciw.

Do pana ministra Budy, nigdy tak jeszcze nie było, jeżeli była zwoływana komisja w tym trybie, żeby nie mówić o rzeczach istotnych, żeby minister unikał mówienia rzeczy istotnych, a zajmował się tylko imponderabiliami. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję. Pan poseł Piotr Borys, proszę bardzo.

**Poseł Piotr Borys (KO) – spoza składu Komisji:**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, gościnnie, jestem z innej komisji, ale temat jest tak ważny, że pochłania uwagę dwóch komisji, Finansów Publicznych i Samorządu Terytorialnego. Chyba po raz pierwszy w historii, a 11 lat byłem samorządowcem, europosłem, ale po raz pierwszy w historii okazało się, że dzielone środki publiczne, przecież nie partyjne, nie Prawa i Sprawiedliwości, są dzielone uznaniowo, bez kryteriów. Jeżeli popatrzę na mapę Dolnego Śląska, to widzę np. powiat jaworski, który otrzymał 25 mln zł, w tym większość starosta wnioskujący z Prawa i Sprawiedliwości, a gmina Jawor zero. Są powiaty, które otrzymały np. milion zł, a naprawdę biedne gminy nie otrzymały najmniejszej złotówki. Dysproporcje są takie, że jedne powiaty otrzymują 20-30 mln zł, a sąsiednie 1 mln lub wcale. Chodzi o to, że ten podział nie jest podziałem tak naprawdę na samorządowców jednej czy drugiej opcji. Państwo podzieliлиście ludzi i to jest największym problemem. Jak uznać, że inwestycja w hospicjum w Głogowie czy

inwestycja w dom dziecka przegrywa z jakąś częścią prostej drogi w sąsiednich gminach. Gdzie są kryteria? Dlatego chciałbym prosić o to, abyście państwo pokazali wszystkie protokoły, uzasadnienie tych protokołów, składy komisji, bo być może jest tak, jak w słynnych taśmach w Wałbrzychu, po prostu dajemy swoim, nie dajemy innym. Polakom, nie nawet nam, wszystkim Polakom, mieszkańcom wszystkim gmin, które zostały pominięte w tym funduszu należy się po prostu wyjaśnienie dotyczące czytelności kryteriów, uzasadnienia i podziału. Mapa, która została przedstawiona, jednoznacznie wskazuje, że państwo dokonaliście tego podziału po prostu linią partyjną. Dlatego w ślad za tym dezyderatem powinno pójść pełne wyjaśnienie wszystkich informacji z Komisji, dotyczące kryteriów, nacisków i wszystkiego tego, co spowodowało tak nierówny podział tych środków. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, Marek Sowa i to jest ostatni głos, ale proszę bardzo krótko.

**Poseł Marek Sowa (KO):**

Postaram się. Pani przewodniczący, chcę się tylko odnieść do wypowiedzi pani Szczurek-Żelazko, która przywołała parę elementów, w tym również powiat bocheński.

Pani poseł, pani zapewne doskonale wie i mogła pani to członkom Komisji powiedzieć, na co powiat brzeski dostał środki finansowe. Dostał na szpital. Czy pani wie, z kim związane jest 7 mln z tych 8 mln zł? Czy pani wie, kto był dyrektorem tego szpitala do roku 2016, a do dzisiaj jest bardzo blisko związany? Pewnie pani nie wie. To pani powiem, pani Józefa Szczurek-Żelazko. I to jest odpowiedź na pytanie, dlaczego powiat brzeski dostał 7 mln zł na dwa projekty w szpitalu. Jest to po prostu odpowiedź, bo pani potwierdziła to, że właśnie tak podchodzicie do tej sytuacji.

Chciałbym, żebyście się bardziej zatroskali i odpowiedzieli mieszkańcom 87 gmin czy pięciu powiatów, dlaczego ich mieszkańcy są gorsi, dlaczego na to wsparcie nie zasłużyli, bo to jest istota. Co do mojej działalności, jako marszałka województwa, to była pani przewodniczącym komisji i pani to doskonale wie, was mogło to boleć, że jako zarząd województwa zawsze gwarantowaliśmy sobie pulę 20% takiej rezerwy zarządowej, która mogła po protokołach komisji z podziałem środków uwzględnić dodatkowe podmioty i te 20% rozdysponować. Być może panią to boli, ale czemu wasz rząd zdecydował, że będzie decydował o 100% po prostu literalnie, bez oceny projektów. Zarzucamy wam, że w ogóle tych projektów nie przeglądaliście, że nie ma żadnej karty oceny projektu, że nie ma w ogóle protokołu komisji z oceny. Zatwierdzaliście te projekty po sześciu, po 24, po 40 minutach. Nikt tam nic po prostu nie robił. Ten podział był stricte wałbrzyński. Szefunio tu sobie życzy, czy tu życzy sobie 5, tu 7 mln, tu 8 mln, a tu pani minister zdrowia życzy sobie 7 mln na te szpitale. Tak żeście tę kasę podzielili i to będzie was prześladowało. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję. Jeszcze ad vocem Józefa Szczurek-Żelazko, ale to już naprawdę będzie ostatni głos.

**Poseł Józefa Szczurek-Żelazko (PiS):**

Szanowni państwo, trudno jest skomentować tę wypowiedź pana posła. Chcę podkreślić jedno, że te środki trafiły, zostały przekazane, nie tak jak państwo mówicie, że dano, tylko przekazano do podmiotów najbardziej potrzebujących. To, że służba zdrowia wymaga teraz dofinansowania, to jest chyba fakt, z którym wszyscy się zgodzimy. Zarówno szpital brzeski, szpital bocheński i wiele innych szpitali, ośrodków zdrowia zostało dofinansowanych i to jeszcze większą kwotą. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, pozwolę sobie jeszcze zabrać głos i zaraz oddaję panu głos Markowi Wójcikowi. Jedynie przypomnę, że kryzys finansowy związany z bankructwem banku Lehman Brothers w latach 2008-2009 był kryzysem, który pociągnął za sobą kryzys surowcowy, a to wpłynęło na rynek pracy. Wtedy rząd zareagował dofinansowaniem w różne sfery gospodarki mniej więcej na poziomie 9 mld zł, a dla samorządów – a byłem wtedy radnym – 0 złotych.

Ten kryzys jest o wiele głębszy, pomimo wszystko w gospodarkę wstrzyknięto już mniej więcej 150-160 mld zł. Samorządy poprzez Fundusz Inwestycji Lokalnych otrzymają ostatecznie 12 i przynajmniej na razie na tym się zamyka, bo być może będą jeszcze dalsze pieniądze, ja już nie liczę wymiaru innych pieniędzy. Jak to wpłynęło na rynek pracy? Na rynek pracy wtedy, porównując grudzień 2008 r. do grudnia 2009 r., bezrobocie wzrosło z 9,5% do 12,1%. W bezwzględnych liczbach bezrobocie w ciągu roku wzrosło o 420 tys. W tej chwili mimo głębszego kryzysu bezrobocie wzrosło grudzień do grudnia o 1,0 punkt procentowy, to skończy się – bo danych za grudzień nie mamy – na około 80 do 100 tys. bezrobotnych więcej, mimo, powtarzam, że kryzys jest o wiele głębszy. Tak że naprawdę, jeśli idzie o wymiar działań rządu tego okresu sprzed 12 lat, jak i obecnego, to są to rzeczy nieporównywalne.

Rządowy Fundusz Dróg Samorządowych, o którym już niejednokrotnie była mowa i który stanowi jeden z filarów, podam przykład Wielkopolski, nie odnosząc się do poszczególnych powiatów, gmin czy rejonów. Wielkopolska w latach 2009-2015 w naborach otrzymywała od 40 do 62 mln zł, od 2017 otrzymuje od 240 do 430 mln zł – 430 mln to jest podwójny nabór roku 2018. Efekt tego jest taki, że przynajmniej w moim okręgu wyborczym, okręgu wyborczym nr 36 Kalisz, nie ma samorządu, który w tych naborach byłby pominięty. Każdy samorząd, który wystąpił, oczywiście nie każdy w każdym naborze, ale w ciągu kilku lat nie ma takiego samorządu, który w ogóle byłby pominięty całkowicie w naborze rządowego Funduszu Dróg Samorządowych. I tego rodzaju, kiedy porównuję ostatni nabór z 2015/2016 z aktualnym naborem 2019/2020, to samorządy poszczególnych powiatów szczebla gminnego i powiatowego, dofinansowanie do dróg jest od 4 do 10 razy, a więc od 400 do 1000% wyższe aniżeli podczas naboru 2015/2016. I to można oczywiście tak ciągnąć.

Natomiast mam jedną uwagę. Rzeczywiście jedną uwagę do funduszu związanego z wsiami i gminami związanymi z PGR-ami, wprowadzono górny limit – poza dolnym limitem – wydatków, a więc możliwości inwestycji. Wydaje mi się, że przy wyciąganiu wniosków przy następnym dzieleniu przydałoby się określenie górnego limitu. Ponieważ samorządy doszły do wniosku, że skoro dają, i tutaj bez względu na kolor polityczny mogą podać przykłady samorządów akurat przeciwnych politycznie w wypadku Wielkopolski PiS-owi, które otrzymały naprawdę duże pieniądze. Oczywiście te pieniądze nie starczą dla wszystkich. Wprowadzenie tak jak w wypadku funduszu PGR-owskiego, tak go w skrócie nazwę, limitu górnego, spowodowałoby, że większa liczba samorządów też otrzymałaby te pieniądze.

Teraz głos oddaję panu Markowi Wójcikowi. Zaraz, od strony formalnej o głos jeszcze prosiła pani Krystyna Skowrońska i będziemy przechodzić do głosowania.

### **Pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:**

Dzień dobry państwu. Mam nadzieję ... panie przewodniczący dziękuję za głos. Wysokie Komisje, szanowni państwo, muszę powiedzieć, że jestem państwowcem. Mówię to dlatego, że nie jestem opozycjonistą, bynajmniej nie jestem płaczką. Przyglądam się pracom w Sejmie od wielu lat, i po pierwsze, będę prosił pana posła, żeby pozwolił mi, jako jedy-nemu przedstawicielowi partnerów społecznych dokończyć. Będę się bardzo streszczał.

Jest to jedna z najsmutniejszych dyskusji, którą słyszałem w tym parlamencie, dro-dzy państwo. Nie chcę nikogo atakować i chcę powiedzieć, że stanę na początku w obro-nie takich, którzy się nie mogą obronić. Mianowicie, za często o życiu publicznym decyduje czucie, pojedyncza praktyka, przekonanie, a nie fakty. Oczywiście można by tutaj winić Adama Mickiewicza, który powiedział, że „czucie i wiara silniej mówi do mnie niż mędrca szkiełko”. Jednak drodzy państwo, chciałem stanąć w obronie pana profesora Flisa i pana profesora Swianiewicza, dlatego, że o ich materiale mówi się lekceważąco, wybierając niektóre fragmenty. Proszę zwrócić uwagę, że panowie profesorowie piszą, i tu przeczytam trzy zdania. „Z przeglądu badań prowadzonych w różnych krajach faktycznie wynika, że zjawisko pewnego skrzywienia alokacji dotacji związane ze wspiera-niem własnego ugrupowania politycznego jest spotykane dosyć często, ale mało gdzie, przynajmniej w Europie Zachodniej zjawisko przybiera tak drastyczną skalę. Premia polityczna ma raczej charakter delikatnej modyfikacji, a nie dominanty rozkładu dota-

cji. Skala zjawiska wydaje się bezprecedensowa także w Polsce.” Proszę zwrócić uwagę, że panowie profesorowie mówią także obiektywnie, że to nic nowego. Tylko wskazują, że ten klientyzm nie jest niczym nowym, ale wskazują, że jego skala jest niespotykana. Dlatego chciałem prosić o to, żebyście państwo mieli szacunek do tych osób, bo oni pokazują konkretne fakty, a nie mówią o przekonaniach gmin.

Po drugie, to zjawisko klientyzmu, które coraz częściej się pojawia w życiu publicznym, w Polsce, także przejawia się przy okazji tego funduszu. Ktoś z państwa posłów, chyba pani poseł Leszczyna wczoraj mówiła, że my w ostatnich latach mamy ubytki dochodów samorządu, a potem nam się oddaje te pieniądze w różnego rodzaju funduszach. Uzupełniam tę wypowiedź, niestety nie oddaje się w pełni. Natomiast jako samorządy nie chcemy takiego klientyzmu. My chcemy autonomii, chcemy móc decydować w ramach wspólnot mieszkańców sami, a nie to, żeby ktoś za nas przesądzał. Wolelibyśmy, żeby te pieniądze nie trafiały do nas w postaci rządowych programów, tylko żeby nam nie ograniczano dochodów i żebyśmy mieli możliwość samodzielnie przesądzać o tym, na co je wydamy. Nie chcemy klientyzmu, ale chcemy przejrzystości.

Chcę państwu powiedzieć, że rozmawiamy o rządowym funduszu inwestycyjnym, ale ta niedobra sytuacja zaczęła się wcześniej, przy okazji Funduszu Dróg Samorządowych. Dlatego, że np. do dnia dzisiejszego nie możemy się dowiedzieć, w jaki sposób rozdysponowane zostały dwa lata temu środki pierwszego naboru. 450 samorządów dostało ich więcej lub mniej – nie wiadomo, na jakiej zasadzie. Do dzisiaj nie wiemy, jak to się odbywało.

Pan premier dał do dyspozycji 250 mln. Komu dołożył, komu zabrał, do dzisiaj nie wiadomo. Dlatego...

**Poseł Mirosław Suchoń (KO):**

Panie Marku, nie słyhać pana.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Mikrofon.

**Pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:**

Jeszcze raz wróć. Prosimy także o przejrzystość i nie byłoby dzisiaj tej dyskusji, gdybyście państwo procedując ustawę, gdyby rząd przedstawiając projekty ustaw, a państwo je procedując, nie wprowadzali regulacji, które ograniczają tę przejrzystość. Tak niestety jest.

Natomiast, drodzy państwo, darowanemu koniowi patrzy się jednak w zęby. Chcę powiedzieć, że to nie są pieniądze, które nam ktoś daje. To są pieniądze publiczne, nasze wspólne. Jeżeli nam się mówi, że mamy z tego tytułu chwalić kogoś pod niebiosa, to ja mówię inaczej: dziękujemy za te pieniądze, ale zwracamy uwagę, że one są nasze wspólne, to po pierwsze. Po drugie, jeżeli ktoś mówi, że daje nam 12 mld i powinniśmy się z tego cieszyć, to odpowiadam – a macie państwo wybór? Przecież to samorządy są kreatorem rozwoju gospodarczego, to samorządy są największym inwestorem, to samorządy będą zdecydowanie najważniejszym partnerem w stabilizowaniu gospodarki. W związku z tym tu nie ma wyjścia, to po pierwsze. Po drugie, jeżeli do tych 12 mld dodamy tylko 40% wkładu własnego, a dodamy więcej, to wiecie państwo ile wróci do budżetu państwa i do systemu zabezpieczeń społecznych z tego tytułu? 13,5 mld. Czyli mówiąc krótko, zainwestowanie tych 12 mld spowoduje, że do systemu finansów publicznych wróci 13,5 mld, jeżeli dodamy tylko 40%. Jak dodamy więcej, to będzie jeszcze więcej. Tak że to nie jest tak, że ktoś nam daje i my powinniśmy się z tego cieszyć. To jest dobry interes wszystkich, przede wszystkim dla Polski, więc trzeba go kontynuować – nie mówić nam, że będziemy robili łaskę, że przekazemy wam jakieś środki. Nie, bo to jest nasz wspólny interes.

Następna sprawa, to jest kwestia skutków społecznych, tego, co się zdarzyło. Otóż już nie chcę wracać do Wałbrzycha, ale wróć do przykładu, o którym wczoraj chyba mówiła pani poseł Leszczyna – o przykładzie powiatu lublinieckiego. Dziewięć samorządów, które złożyły 35 wniosków na 445 mln, a dostały 4,5 – jedną setną. Co ciekawe, rzeczywiście z trzech projektów, które tam trafiły, dwa dotyczą gminy, w której mieszka pan poseł z Prawa i Sprawiedliwości, którego zresztą bardzo szanuję i mam dla niego duże uznanie. Być może nie miał żadnego wpływu na to, że tak się stało...

**Poseł Izabela Leszczyna (KO):**

Miał.

**Pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:**

Jednak z trzech projektów do tego powiatu, dwa trafiły do tej gminy. Nawet wójt tej gminy podpisał się razem z innymi burmistrzami, wójtami i starostą pod apelem do wojewody o przekazanie kryteriów podziału. Sam się podpisał pod apelem o przejrzystość. Brakuje nam tej przejrzystości, brakuje nam tego, o czym mówił pan poseł Kosztowniak. Z ogromną radością słuchałem wypowiedzi pana posła, pana prezydenta i przyjmuję pana deklarację, panie pośle, panie przewodniczący Kosztowniak, z nadzieją. Przypomnę, co pan powiedział, pan zadeklarował, że będziecie dzielić pieniądze, podkreślam będziecie, bo pan powiedział „będziecie”, dlatego cytuję za panem. Będziecie państwo dzielić pieniądze nie stosując koloru, nie budując mapy kolorowej, mapy Polski politycznej. Nie będziecie dzielić w zależności od tego, kto, jaką opcję polityczną prowadzi, że tej polityki w samorządach będzie jak najmniej. Wiele analiz, o wiele mądrzejszych ode mnie ludzi podkreśla, że im mniej polityki w samorządach tym lepiej. Dlatego z radością ...

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Jeszcze raz głos, panie Marku. Mikrofon.

**Poseł Mirosław Suchoń (KO):**

Panie przewodniczący, mikrofon.

**Pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:**

Jeszcze raz w takim razie powtórzę, bo chcę podziękować panu posłowi Kosztowniakowi i przyjmuję pana deklarację z nadzieją, że będzie realizowana.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

To już słyszeliśmy.

**Pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:**

Teraz bardzo krótko, panie przewodniczący, na koniec wnioski. Nie znam tego dezyderatu, ale chciałem poprosić o trzy, cztery rzeczy. Po pierwsze, aby trzecia transza podziału tych środków naprawiła ewidentne błędy, które zdarzyły się w drugiej transzy, to po pierwsze. Po drugie, żeby zmienić przepisy dotyczące funduszy, bo to nie tylko ten fundusz, o którym dzisiaj rozmawiamy, ale też samorządowy – autobusowy, po to, żeby środki były wydawane według określonych kryteriów. Zastosujemy mechanizm, który kilkadziesiąt lat się już sprawdza – wspólnie z samorządami strona rządowa ustala podział rezerwy subwencji oświatowej, rezerwy drogowej... Te mechanizmy działają.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Panie Marku, przepraszam, że przeszkodzę, ale za 10 minut zaczynamy obrady plenarne i naprawdę...

**Pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:**

Naprawdę kończę, panie przewodniczący. Czyli mechanizmy, zmieńcie państwo przepisy, wprowadźcie mechanizmy kontroli społecznej nad tymi środkami. Dalej prośba o to, żeby również poszerzyć zakres kontroli Najwyższej Izby Kontroli o skontrolowanie podziału tych środków. Pamiętam, przedstawiciele NIK-u mówili o tym, że będą kontrolować podział Funduszu Dróg Samorządowych. Prośba, żebyście państwo także zechcieli zwrócić się do obiektywnej instytucji o to, żeby te przepisy zmienić. Państwu i sobie życzę, abyśmy nie musieli doświadczać takiej dyskusji, jak dzisiaj czy wczoraj. Dziękuję bardzo za udzielenie głosu.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy pan minister Waldemar Buda chciałby jeszcze zabrać głos?

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:**

Tak, jak najbardziej.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Proszę bardzo, panie ministrze. Z tym, że proszę o bardzo zwięzłą wypowiedź.

**Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:**

Szanowni państwo, wbrew temu, co tu zostało powiedziane, bardzo dziękuję za tę Komisję, bo jeszcze raz mogliśmy porozmawiać na temat funduszu, pierwszego w wolnej Polsce, który przekazał tak ogromne środki na rzecz samorządów. Jestem gotów do kolejnych takich komisji, bo to jest świetna okazja, żeby o tym mówić.

Państwo wnioskodawcy podjęli się jedyne zadania, które jest w mojej ocenie niewykonalne, to znaczy udowodnienie, że 2000 wniosków na 2478 gmin, które mamy w Polsce było rozpatrzone na rzecz wóldarzy z Prawa i Sprawiedliwości, przy statystyce, że mniej więcej tylko w 9% rządzą wóldarze z Prawa i Sprawiedliwości, więc z natury rzeczy z takich pierwszych podstawowych danych nie da się wywieść z tego, co państwo chcieli udowodnić na tej Komisji. Tak naprawdę, w mojej ocenie, ten wniosek i te wszystkie głosy, które się dzisiaj pojawiły, to jest głos i żal wyłącznie o to, że to nie państwo wpadli na taki pomysł, i to nie państwo dzielili te środki. Jest to ten żal, że nie z państwem samorządowcy rozmawiali na ten temat.

**Posel Krystyna Skowrońska (KO):**

Do rzeczy, panie ministrze, a nie wojna.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Pani poseł...

**Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:**

Największy żal, jaki czuję, wyczuwam z państwa dyskusji.

**Posel Mirosław Suchoń (KO):**

To po prostu nieprawdopodobne.

**Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:**

Martwię się tylko o jedno, od momentu rozstrzygnięcia drugiego naboru otrzymuję całą masę telefonów od samorządowców z całej Polski, niezależnych, nie z Prawa i Sprawiedliwości, niezależnych, i oni mówią jedno: – Szanowni państwo, nie słuchajcie tych ludzi, tych szaleńców, którzy krzyczą, że to jest zły program. My chcemy z niego korzystać...

**Posel Izabela Leszczyna (KO):**

Naprawdę wiceminister Rzeczypospolitej będzie obrażał posłów?

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Pani poseł, nie oddawałem głosu. Proszę nie przeszkadzać.

**Posel Izabela Leszczyna (KO):**

Ale nie może pan minister mówić do nas, że jesteśmy wariatami.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Pani poseł, proszę nie przeszkadzać, naprawdę. Panie ministrze, proszę kontynuować, ale naprawdę, proszę zmierzać do końca.

**Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:**

Samorządowcy niezależni proszą, żeby nie słuchać tych wszystkich głosów, żeby kontynuować ten program i są bardzo zadowoleni z tego, jak został rozstrzygnięty drugi nabór i chcą kolejnych. I my rzeczywiście posłuchamy samorządowców, będziemy tę pomoc kontynuować i jak dotychczas, tak ogromne środki będziemy kierować na rzecz samorządów, bo to są inwestycje dla mieszkańców...

**Posel Mirosław Suchoń (KO):**

Panie przewodniczący, proszę przerwać tę kompromitację.

**Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:**

Nie dla samorządowców, nie dla urzędników, tylko dla mieszkańców. Przypomnę, 2000 wniosków na 2478 gmin, to są dane, która zamykają jakiegokolwiek zarzuty, co do jakiegoś politycznego, jakiegoś dziwnego klucza, który państwo nam zarzucaliście. Rzeczywiście, państwo nie uczestniczyliście w tym podziale, ale taka jest demokracja, taki jest system, który wynika z konstytucji, na którą państwo się powoływali.

**Posel Izabela Leszczyna (KO):**

Samorzady też nie uczestniczyły.

**Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:**

Jeżeli państwo rzeczywiście ... to proponuję taki schemat, taki mechanizm i taki fundusz stworzyć, który ma podstawę ustawową – ustawa covidowa art. 65 ust. 28. Na tej podstawie uchwała Rady Ministrów, na tej podstawie komisja, na tej podstawie decyzje, na tej podstawie wypłaty środków natychmiastowe, bez zbędnej zwłoki. Wszystko zgodnie z zasadami sztuki i przede wszystkim bardzo szybko i sprawnie, każdy samorządowiec może to potwierdzić. Bardzo dziękuję za debatę, zachęcam do kolejnych, bo to świetna okazja, żeby dyskutować o tym, jak wspieramy samorzady.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękujemy. Czy jeszcze główny przedstawiciel wnioskodawców, pan Krzysztof Piątkowski chciał zabrać głos?

**Posel Izabela Leszczyna (KO):**

Ja w imieniu pana Krzysztofa, który ma pogrzeb. Bardzo krótko.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Pani poseł Izabela Leszczyna, proszę naprawdę 2 minuty, bo przystępujemy do głosowania.

**Posel Izabela Leszczyna (KO):**

Bardzo krótko. Chcę powiedzieć obecnemu tu z nami wirtualnie, online przedstawicielowi samorządów, że dokładnie to, o co pan prosił będzie i jest w dezyderacie. Tak naprawdę on koncentruje się na dwóch kwestiach. Po pierwsze, Wysokie Komisje wnoszą do Ministra Finansów, Funduszy i Polityki Regionalnej o utworzenie specjalnego funduszu rekompensaty dla tych gmin, powiatów, województw, które zostały ewidentnie pokrzywdzone w tej drugiej transzy. Druga sprawa, wnosimy o wskazanie kryteriów na podstawie których środki zostały przyznawane. Wysokie Komisje mają prawo, a nawet obowiązek, znać kryteria podziału i w dodatku regulamin, który obowiązywałby przy ewentualnych dalszych transzach. To tylko tyle i bardzo prosimy państwa posłów, jeśli jest tak jak chcieliście, to tutaj przedstawić, że jest transparentnie, że dostają zawsze ci, co powinni, najbardziej potrzebujący, że chcecie współpracy z samorządami, to po prostu niech tak będzie. Niech będzie sprawiedliwie i niech będzie transparentnie. W tym dezyderacie tylko o to prosimy. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł, wszyscy posłowie, członkowie obydwu Wysokich Komisji mieli okazję zapoznać się z dezyderatem, który został dostarczony. Szanowni państwo, przystępujemy do głosowania.

Szanowni państwo, kto jest za przyjęciem dezyderatu, proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie odpowiedniego przycisku? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw, proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie odpowiedniego przycisku? Dziękuję bardzo. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo. Czekamy na wyniki głosowania.

**Posel Włodzimierz Tomaszewski (PiS):**

W tym czasie, panie przewodniczący, mogę skorzystać z głosu? Chciałem tylko złożyć takie oświadczenie, jeżeli pan pozwoli.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Proszę bardzo.

**Posel Włodzimierz Tomaszewski (PiS):**

Pani bardzo dużo mówi, ja mówię mniej, więc mogę sobie tutaj powiedzieć. Przede wszystkim chcę powiedzieć, że państwa dezyderat ma ten fundamentalny błąd, który popełnia także pan Wójcik i autorzy tego opracowania. Jeżeli nie ocenia się całości, czyli algorytmiczną część i część wyrównawczą, dopiero potem określa się skutki, to wtedy pojawia się fałsz. I dlatego też między innymi głosowałem przeciwko temu dezyderatowi,



ponieważ państwo chcą tworzyć fundusz krzywd, tylko nie wiadomo, jak to zostanie ocenione.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję bardzo, bo mamy już wyniki, a za moment rozpoczynają się obrady plenarne. Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników.

**Poseł Mirosław Suchoń (KO):**

Wszyscy się mylą, tylko Prawo i Sprawiedliwość cały czas ma rację.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dobrze, Mirosław błagam.

**Poseł Mirosław Suchoń (KO):**

Panie przewodniczący, trzeba reagować na takie bzdury. Naprawdę, cała Polska się myli, tylko Prawo i Sprawiedliwość i pan poseł Tomaszewski się nie mylą. To jakaś aberracja, naprawdę.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Szanowni państwo, głosowało 67 posłów, za było – 27, przeciw – 38, wstrzymało się – 2. Dezyderat nie został przyjęty.

Kończymy dzisiejsze posiedzenie.

**Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:**

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Informuję, że zgodnie z uchwałą Sejmu protokół z przebiegu obrad będzie do wglądu w sekretariacie Komisji.

Wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Dziękuję bardzo.